

ŚWIĘTA ŚWIĘTA - I PO...

Bożego Narodzenie to chyba najhuczniej obchodzone święta w Polsce. Kolorowe dekoracje, świecące lampki i pachnące choinki niezmiennie cieszą nas od lat. Nasza szkoła także pragnie stworzyć wspaniały nastrój, by uszczęśliwić uczniów i pracowników.

Przede wszystkim, został zorganizowany konkurs na najpiękniejsze dekoracje okienne. Wygrała klasa Ib, ale zacięta rywalizacja sprawiła, że wszystkie klasy wyglądają wspaniale. Sztuczny śnieg, mazaki okienne i kolorowe naklejki królują

na szybach. Poza tym, po wejściu do szkoły rzuca się w oczy ogromna choinka. Barwne ozdoby

przyciągają wzrok w ten sposób, w jaki nie można go przyciągnąć w żadnej innej części roku. Nad szkolnym holem, pod sufitem wisi ozdoba z gałęzi. W większości klas stoją choinki. Żywe lub sztuczne, błyskające lampkami lub nie, lecz wszystkie piękne. Światła nad



tablicami co prawda odwracają uwagę uczniów, lecz świąteczny nastrój rekompensuje to nauczycielom. Każdy z elementów tego przygotowania daje uczniom i pracownikom wiele radości, którą okazują w swoim zachowaniu.

Kasia Samsel

INTEGRACYJNE JASEŁKA

Przedświąteczne dni w szkole, oprócz zwiększonej porcji sprawdzianów - kończy się przecież półrocze - oferowały również coś z atmosfery Bożego Narodzenia.

Przedstawienie miało za zadanie pokazać, że niepełnosprawni są tacy sami jak inni ludzie, mogą nawet występować w teatrze. Mimo speszzenia aktorów i

problemów z mikrofonami spektakl wypadł naprawdę niezłe. Nowatorski sposób ukazania podobał się widzowi. Warto dodać, że klasa występowała

Mieliśmy np. okazję oglądać jasełka wystawione przez klasę Ic. Jest to klasa integracyjna, do której uczęszcza nasz kolega na wózku inwalidzkim.



już ze swoim przedstawieniem w Miejskim Domu Kultury, gdzie otrzymała gromkie brawa.

Kasia Samsel

**Wielu miłych wrażeń
- nie tylko
czytelniczych -**

**w roku
2013
życzy
REDAKCJA**



PRZEDŚWIĄTECZNE ŚPIEWANIE

W duchu świątecznej atmosfery w naszej szkole był organizowany konkurs zagranicznych kołęd pn. "English and German Christmas Songs". Grupy z ośmiu klas prezentowały angielskie i niemieckie piosenki. Konkurs, będący już szkolną tradycją, przeprowadzono w przedostatnim dniu nauki.

Całe zdarzenie trwało łącznie dwie godziny lekcyjne. Zwycięstwo odniosła klasa III b, którą doceniono za "Holidays are coming" oraz "Tannenbaum". Na drugim miejscu uplasowała

się grupa z II c, wykonująca "Frahliche weihnacht",

a trzecia była I c z "Lasst uns froh".

Wyróżnienie otrzymały: Ia (Merry Christmas Everyone) i II b

("Schlittenfahrt").

Wszyscy świetnie się bawili, dodatkowo



posłuchaliśmy także występów pozakonkursowych. Wokalno - choreogra-

ficzne popisy w szkolnej auli oceniało jury z panią dyrektorem Małgorzatą Afanasjew na

czele. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy rozwijania językowych

oraz wokalnych talentów, a także dalszych sukcesów. Do zobaczenia i

do usłyszenia za rok.

Kasia Samsel



CZY TAKICH ŚWIĄT

Listopad był ciemny i zimny. Wydawałoby się, że to jeszcze nie czas na Boże Narodzenie, ale jednak już od 1.11 we wszystkich sklepach, galeriach handlowych, ulicach itd. już było widać ten świąteczny nastrój, który tak kochamy... Ale czy na pewno? Chyba

wszyscy zgodzą się, że Boże Narodzenie jest świętem jedynym w swoim rodzaju, w którym tak naprawdę chodzi o czas spędzony z rodziną. Jednak kiedy wchodzę do jakiegoś sklepu, a tam wszędzie choinki i świąteczne "promocje", rozczarowuje mnie to, że święto tak specjalne zostało

CHCEMY

zdegradowane jedynie do sprzedania jeszcze jednego towaru. Ogólny pośpiech, aby zdążyć uzupełnić świąteczne zakupy załapano piękno sezonu i świąteczny nastrój. Osobiście mam tego dość. Wątpię jednak, czy cokolwiek związane ze świąteczną



gorączką ulegnie, w najbliższym czasie, jakiegokolwiek zmianie.

Michał Schwarz

Nasza szkolna koleżanka, Luiza Kramek z kl. IIIb, wystąpiła w odcinku "Przelotne miłostki" 3. sezonu popularnego serialu "rodzinka.pl". Zagrała wprawdzie tylko epizod, ale nie mogliśmy pominąć okazji, by na temat tej filmowej przygody trochę z nią nie porozmawiać.

-Jak doszło do tego, że wystąpiłaś w "Rodzinie"?

-Jestem w agencji aktorskiej. Zadzwoniono - no do mnie z propozycją. Zresztą, rozmawiałam z Maćkiem Musiałem, mówił mi, że kiedy już zadzwonią



po raz pierwszy, będą dzwonić

więcej razy. Mam nadzieję, że jeszcze gdzieś

wystąpię. **-Czy jesteś usatysfakcjonowana**

i nie ma dużego wpływu na to, jak scena

bardzo improwizują. Robili z tekstem, co chcieli. Byłam w szoku. Reżyser nic nie chciał mi narzucać, miałam przedstawić własną interpretację. Najtrudniej było mi na początku,

kiedy musiałam rozpocząć scenę. **-Jak ode-**



ze swojego występu?

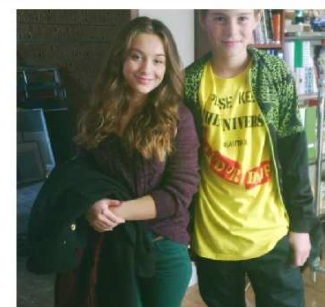
- Nie wymagałam od siebie wiele, bo nie jestem profesjonalistką, lecz zrobiłam to na swoje możliwości. Potraktowałam to bardziej jako... przygodę. -

-Podobał Ci się pomysł scenarzystów na scenę z Twoim udziałem?

-Nie miałam wpływu na ten scenariusz. Aktor jest tylko przedmiotem



ma wyglądać. Muszę jednak przytoczyć pewną ciekawostkę. Sama wyuczyłam się swojej roli na pamięć, a na planie zobaczyłam, że aktorzy



brali to Twoi rodzice?

-Byli ze mnie bardzo dumni. **Ciąg dalszy na s.4**

Cią dalszy ze s. 3

-Ile razy trzeba było nagrywać, żeby osiągnąć to, co widzieliśmy na ekranie?

-Wiele razy trzeba było nagrywać tę scenę. Żeby nie skłamać, powiem, że około siedmiu. Kręciliśmy z każdej perspektywy i za każdym razem jedliśmy, więc kucharz dokładał jedzenie trzy razy.

-Ile czasu spędziłaś na planie? Był to jeden dzień

czy więcej?

-Samo kręcenie trwało godzinę, jednak zwiędzanie planu, przygotowanie i inne czynności sprawiły, że spędziłam tam pół dnia
-Jak wygląda



dało przygotowanie do kręcenia? -

Dzień wcześniej zadzwonili do mnie,

wypyтали o wszystkie rozmiary. Musiałam

wiać z gwiazdami serialu?

-Pani Małgo-

lowanie

domu. Były to jedne drzwi w studiu TVP podpisane "rodzinka.pl," więc uwa-

żam, że

większość tych planów serialowych tak właśnie wygląda.

-Udało się Tobie

porozma-

sia była bardzo zabiegana, ciągle mu-

przywieźć własne buty, ponieważ mam za małe

stopy. Na miejscu uczesali mnie, umalowali i dali ubrania.

-Jak wygląda plan filmowy? To prawdziwy dom, czy tylko kilka luźnych

ścian?

-Nie, to nie jest dom. Na przykład jeżeli są schody na górę, nic tam nie ma, a samo pomieszczenie jest obok. Jest kilka ścian i to tylko symu -

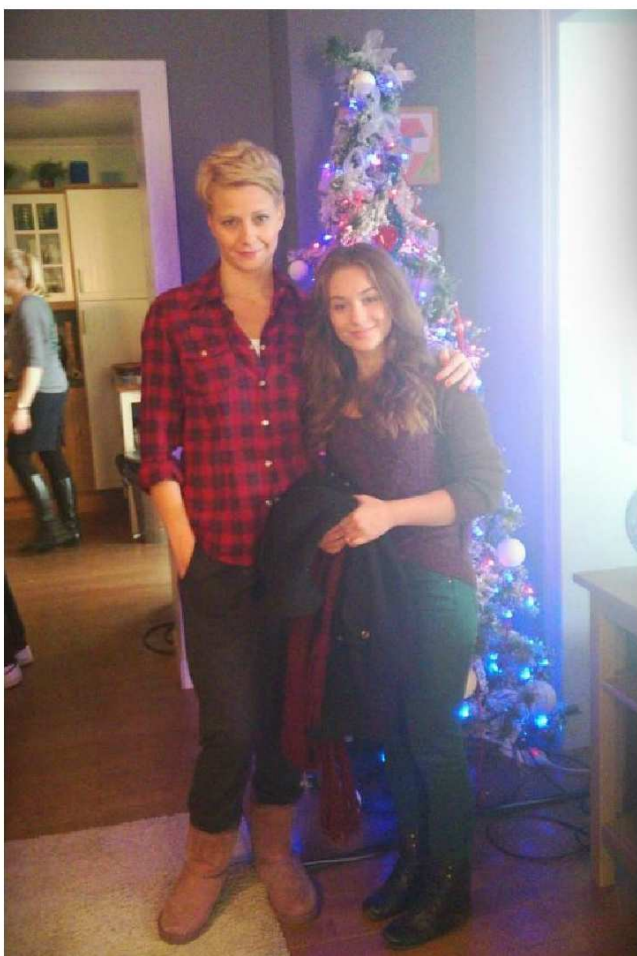
siała się przebierać i tak dalej. Poza tym, z każdym

dało się normalnie porozmawiać. Pan Karolak był bardzo ciepły i sympatyczny. Maciek, jak na sławnego nastolatka, zachowywał się normalnie i nie wydawał



się zrozumiwały. Młodzi chłopcy grali w gry komputerowe

Dokończenie na s.5



NARNIA W DWÓJCE

Uczniowie Gimnazjum nr 2 wieczór mikołajkowy spędzili w szkole. Nie dlatego, że musieli, tylko chcieli. Dyrekcja wraz z nauczycielami zorganizowali ciekawe atrakcje.

Na jednym z korytarzy wyświetlano film. Była to najnowsza część „Opowieści z Narnii”, czyli trzecia odsłona przygód młodych bohaterów, która weszła do kin jakiś czas temu.

W połowie filmu przerwano projekcję, podzielono każdą klasę na cztery grupy, a te otrzymały kartkę z za-



maite zadania przygotowane przez organizatorów, wśród których najważniejszym była pani Marzena Zalewska. Kilkadziesiąt

dyrektor ogłosiła wyniki. Klasa le zajęła czwarte miejsce, Ic - trzecie, Ib - drugie, wygrała natomiast Id.

Po początku w klasie wszyscy zaczęli się rozchodzić do domów. Mam

nadzieję, że będzie więcej tego typu imprez.

Becia

daniami związanymi z "Narnią".

Na jednej stronie były numery zadań i krótki ich opis, a na drugiej

znajdowała się tabela na punkty zdobyte w zadaniach. Wszystkie klasy roz-

szły się, a nawet rozbiegły - takie były emocje - po szkole, by wykonać roz-

minut później uczniowie wrócili do "sali projekcyjnej". Po zakończeniu seansu pani wice-

Wszystkie klasy otrzymały po pudełku ptasiego mleczka. Gratulujemy.



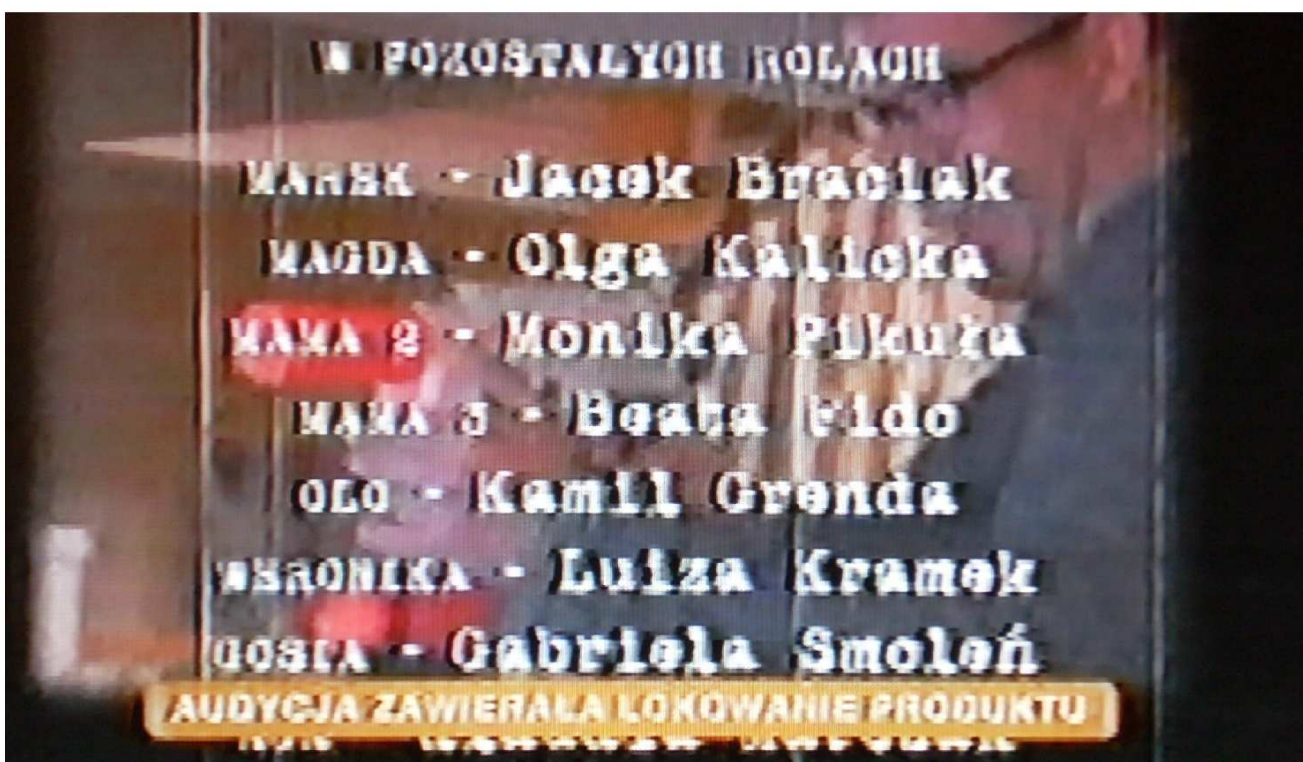
Dokończenie ze s.3-4

LUIZA.PL

podczas przerw w kręceniu.
-Czy ludzie, po emisji tego odcinka, rozpoznają cię na ulicy?
-Nie, nic się

nie zmieniło.
-I ostatnie pytanie. Czy naprawdę, tak jak w serialu, lubisz koty?
-Ogólnie bardzo lubię zwierzęta.

Rozmawiali:
Beata Pszczółkowska,
Katarzyna Samsel,
Michał Schwarz



POETYCKA BIBLIOTEKA

W szkole organizowany był konkurs na fraszkę bądź wiersz o bibliotece. Mimo zaskakująco małej liczby zgłoszeń, udało się wytypować trzy pierwsze miejsca. Zwycięzcą został Jan Ostrowski z Ib.

Praca Janka pięknie nawiązuje do tematu. Trzeba mu też przyznać, że bardzo się rozpisął. W ramach nagrody publikujemy jego tekst w tym numerze. Drugie miejsce zajęła Julia Polonis z Ie, a trzecie Roksana Dudek z IIIe. Wyłonieniem zwycięzców trudniła się komisja w składzie: p. Iwona Feszczyn, p. Bożena Berk oraz p. Iwona Lipka. Podsumowanie odbyło się 12 listopada 2012, a wyniki zostaną ogłoszone na oficjalnym apelu w styczniu 2013 roku.

Nowa biblioteka

Dzisiejsza biblioteka to jeszcze ksiązek zbiory,/ I w regałach różnokolorowych grzbietów wzory./ Tam rozmarzona bibliotekarka powie cichutko,/ Jaką wybrać lekturę, powieść lub nowelę krótką./



Zatem nie wychodząc z domu albo pośród borów,/ Dotrzesz to wszystkich pożądaných lektur zbiorów./ W okamgnieniu znajdziesz każde słowo zapisane,/ Choćby gdzieś daleko zostało wypowiedziane./

autor przypisany zostanie/ Jeśli zaś z jakiejś przyczyny czytać mógł nie będziesz,/ To błyskawicznie tekst plikiem dźwiękowym zdobędziesz./ Cyfrowy lektor o męskim czy też żeńskim głosie,/ Powie go smakiem Kazikowego " buta

komentarzy,/ Oddadzą, o czym

Pani bibliotekarka marzy.

Jan Ostrowski

Jak powiedział nam autor wiersza, tego typu twórczością zajmuje się w zasadzie tylko przy okazji podobnych

konkursów.. Widać, że nie

wychodzi mu to na złość.

Kasia Samsel

Dla mnie to miejsce ogromną magią przepelnione,/ Gdzie owoce drzewa mądrości nie są wzbronione./ Tu Tomcio Paluch z Einsteinem żyją

w zgodzie,/ A Złota Rybka z Nemo w jednej pływają wodzie./

Świat biegnie jednak do przodu Krzemową Doliną,/ I sprawia, że dni odwiedzin

biblioteki przeminą./ Nie mieszczą już bowiem całej pisarskiej twórczości,/ Oraz milionów chętnych do czytania jej gości./

Znajdziesz również to pierwsze zdanie sprzed tysięcy lat,/ A twój program przetłumaczy je na języków świat./ Uchwyci także każdą frazę i każde zdanie,/ Któremu migiem w

w sosie"./

Czy w tym zgiełku informacji niczym w papce szarej/ Ktoś z Was zatęskni za magią biblioteki starej?/ Czy tysiące plików i bieżących

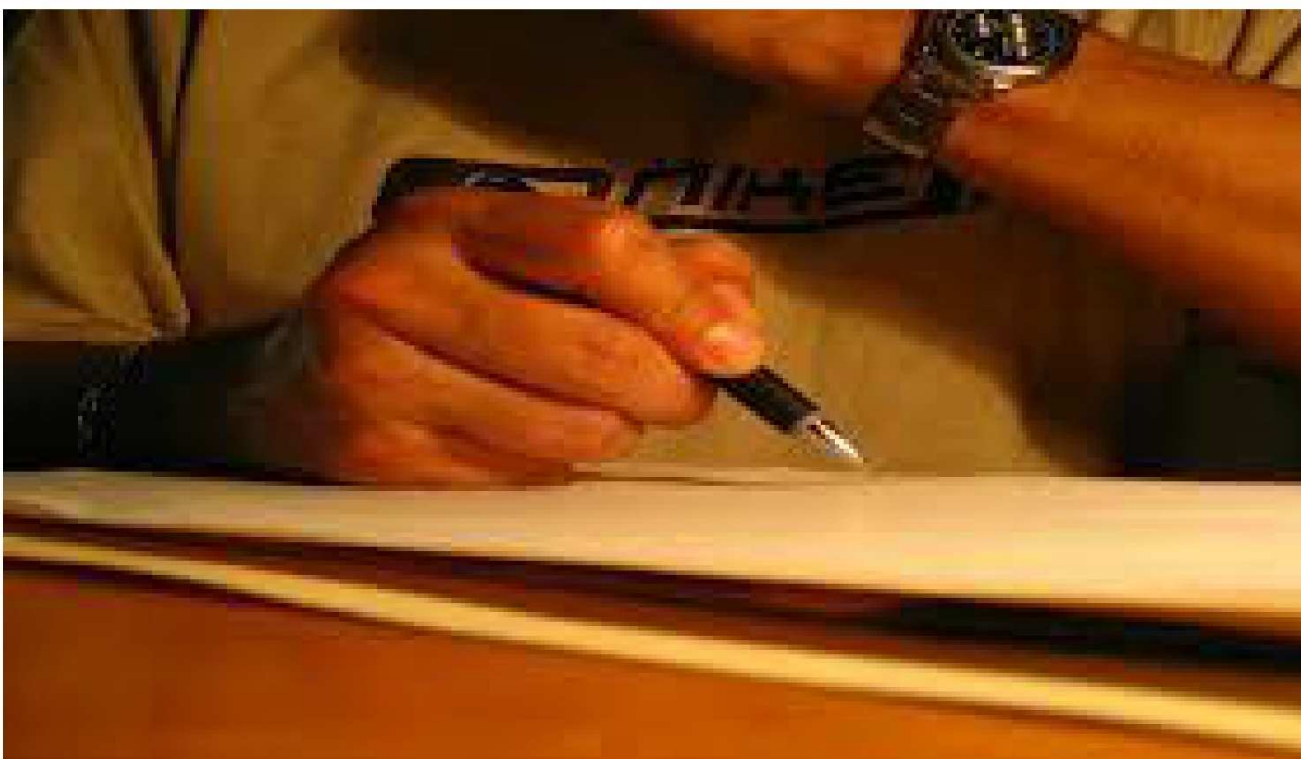


NASI OLIMPIJCZYCY

Niedawno Kuratorium Oświaty ogłosiło listy uczniów, którzy zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego olimpiad przedmiotowych. Jako uczniowie "dwójki", dumni z naszych najlepszych kolegów, chcemy przedstawić tych, którzy przeszli dalej. Zapracowali na to: Michał Schwarz z Ib - język

angielski, Aleksandra Waleszczyńska z IIIb - język angielski, język niemiecki, Patrycja Jeziorek z III b - język niemiecki, Luiza Kramek z IIIb - język niemiecki, Katarzyna Merta z IIIb - historia, Adrianna Korytkowska z III d - matematyka i fizyka, Emila Pilichowska z III d - fizyka.

Kasia Samsel



SPOTKANIE Z WÓZKERSEM

Nasza szkoła przystąpiła niedawno do programu "Bezpieczna szkoła - bezpieczny uczeń" W ramach projektu mieliśmy okazję się spotkać z niepełnosprawnym absolwentem naszej szkoły, Krystianem Brzostkiem.

Krystian, a w zasadzie pan Krystian, bo to dziś już dorosły człowiek, pokazał, że inwalidzi wcale nie są gorsi. Jego życiowe motto to: "Nie palę, nie piję, nie chodzę, a żyję". Krystian, nazywający sam siebie wózkersem, zaprezentował swoje zdjęcia z różnych etapów

edukacji. Wskazywał, że zawsze był akceptowany i spotykał się z sympatią ze strony rówieśników. Opowiadał także o dostosowaniu szczyteńskich obiektów publicznych do potrzeb niepełnosprawnych. O problemach osób na wózkach wypowiadał się już kilka lat wcześniej na łamach lokalnej



prasy. Jak się okazuje, nie wszyscy właściciele budynków użyteczności publicznej

myślą o tej części społeczeństwa. Mamy szczerą nadzieję na szybkie

zmiany w naszym mieście oraz czekamy na podobne spotkania.

Kasia Samsel



PAMIĘTAMY O KORCZAKU

Niedawno w naszej szkole odbył się konkurs na gazetkę o Januszu Korczaku. Miało to związek z właśnie zakończono -

Wiśniewska, pani od plastyki Beata Borowy, pani z biblioteki Bożena Berk i przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Kamila

nym Rokiem Korczakowskim Z grona uczestników zostali wyłonieni czterej laureaci. Ich wybór należał do komisji w składzie: wicedyrektor szkoły Stanisława

Piaskowska. Pierwsze miejsce zostało przyznane klasie Ic, drugie zostało zajęte przez klasy IIc i Ib, a na trzecie przypadło klasie IIIb.

Michał

MŁODZI DEBATUJĄ

W telewizji dorośli przy tego typu okazjach na ogół się kłócą i wzajemnie obrażają, uczniowie naszego gimna-

zjum udowodnili, że można rozmawiać kulturalnie. W szkole odbyła się debata uczniów klasy Ia na temat aktywności obywatelskiej w



społeczeństwie. Bitwę na argumenty oglądali zaproszeni goście. Dwie

pięcioosobowe drużyny ścierały się zajadłe, wygłaszając przygotowane przemówienia, czy zasypując się pytaniami. Wszyscy bardzo

się starali. Ostatecznie wygrała grupa negująca tezę "Obywatel powinien być aktywny w państwie".

Kasia Samsel

SŁÓWKA I SŁÓWECZKA

Z uwagi na porę zimową i sentymentalne walory jej pogody, chcielibyśmy po raz drugi zaprezentować, jak nastrojowe potrafią być słowa innych języków...

RUMUŃSKI

śnieg - zapada
choinka - pom
de Craciun

zima - iarna
kakao - cacao
bałwan - talaz

MALAJSKI

śnieg - salji



choinka -
Krismas pokok
zima - musim
sejuk
kakao - koko
bałwan -
ombak besar

WALIJSKI

śnieg - eira
choinka -

coeden
Nadolig
zima - gaeaf
kakao - Coco
bałwan - bilow

BASKIJSKI

śnieg - elurra
choinka -
Gabonetako
zuhaitza

zima -

neguan
kakao -
kakao
bałwan -
snowman

Z przyczyn technicznych nie umiesciliśmy

specjalnych znaczków nad

niektórymi literami. Zainteresowanych odsyłamy do słowników.

Wyszukał **Michał**

CO MNIE GRYZIE,

I JAK TU GRAĆ

Dziś chcę zwrócić uwagę na tematykę gier przygodowych, a dokładniej .

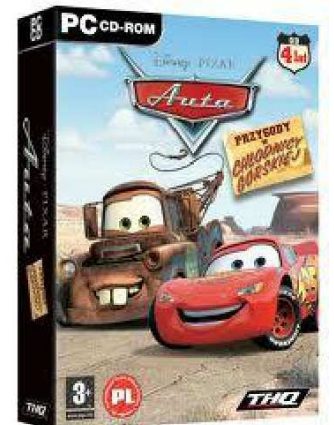
do podpowie-
dzi? I dlaczego
za każdym
razem byłam
tak bardzo zła
na siebie?
Dlatego, że
chciałam zrobić

Jakoś nie robi
na mnie
wrażenia
przejdzie całej
gry dwa razy
szybciej, czy
zdobycie
większej liczby

punktów, kiedy
musieliście
sięgać po
pomoc na
każdym etapie.
Na podsumo-
wanie pragnę
zaapelować do

czytelników:
zamknijcie
poradniki,
otwórzcie
umysł!

Wampir K.



ułatwienia.
Uważam, że
kody do gier
nie powinny w
ogóle istnieć,
a za tworzenie
poradników
internetowych
należy
ustanowić
karę. Jak wiele
razy prze -
grywałam z
moją silną wolą
i zagłębiałam to

sama, a nie
byłam w stanie
zachoować
zimnej krwi, gdy
kusiły mnie
gotowe
rozwiązania.
Chcę jeszcze
poruszyć
zagadnienie
osób
notorycznie
korzystających z
owych
poradników.



KAWAŁY GŁĘBOKIE

Junior (lat 12) siedzi i grzebie przy sznurku. Podchodzi do niego jego dziadek, który ma tytuł milorda, 84 lata na karku i pyta się go:

- Czego szukasz, junior?

Junior na to:

- Drugiego końca sznurka.

Słyszając to, dziadek skwitował:

- Nie znajdziesz, bo go wczoraj odciąłem.

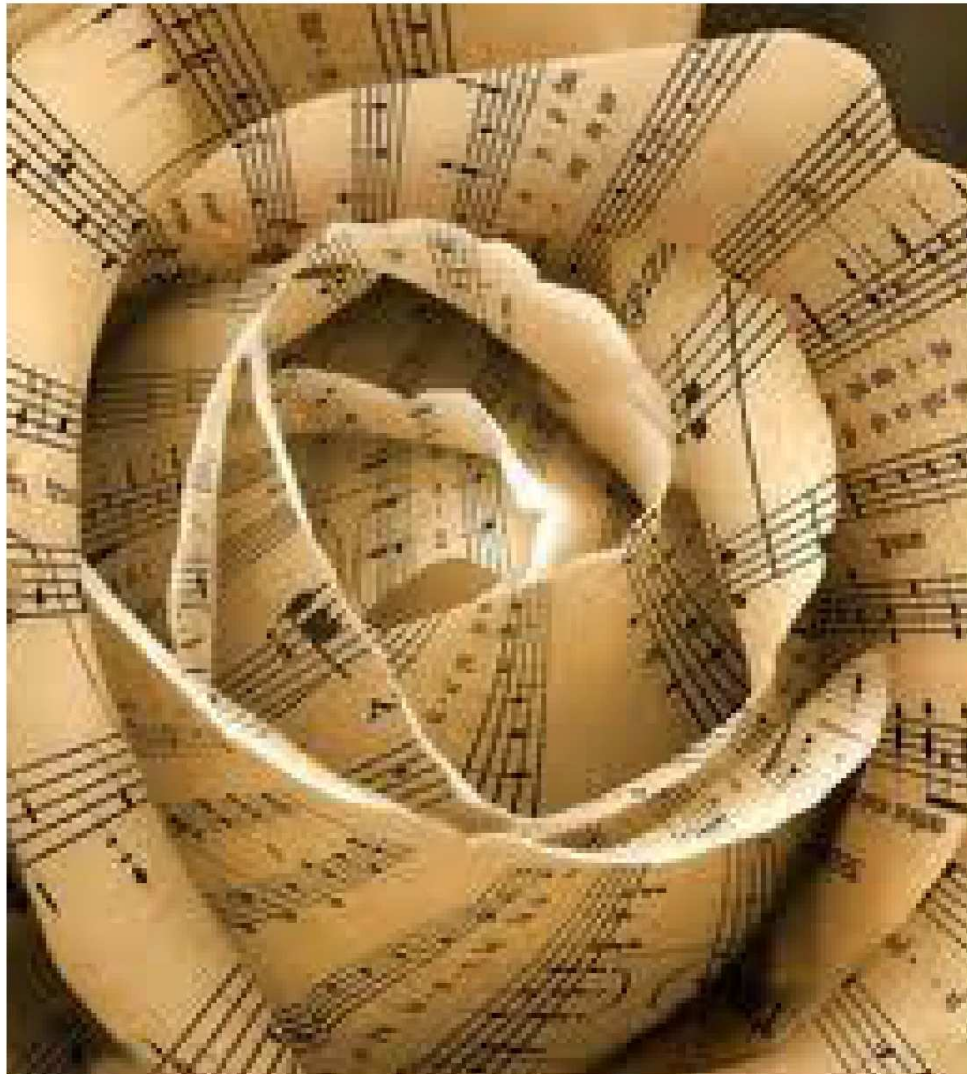
Mąż wraca do domu po koncercie rockowym. Żona pyta:

- Jaki zespół dziś grał?

- Hmm... Nie pamiętam, jak się nazywał, ale Piotr będzie na pewno wiedział. Mężczyzna dzwoni do kolegi i mówi:

- Piotrek, jak nazywał się ten zespół, na którym dziś byliśmy?

- Niech się zastanowię. Jak nazywa się takie wysokie



co rośnie w lesie?

- Drzewo?

- O właśnie! Drzewo! A takie mniejsze od drzewa, a większe od trawy? - Krzak.

- Ooo właśnie krzak! A czasem na krzaku rośnie taki kwiat, co ma kolce, to jak on się nazywa?

- Róża.

- O właśnie, róża! - mówi, po czym pyta żonę:

- Róża, jak nazywał się ten zespół rockowy, na którego koncercie dziś byłem?



OKIEM GIMNAZJALISTY

Redagują:

Beata Pszczólkowska,
Katarzyna Samsel, Michał Schwarz.

Korekta (przepraszam za błędy) & cenzura (nie wszystkie media są wolne):
Grzegorz Pietrzyk

Jedzie blondynka samochodem pod prąd. Policjant ją zatrzymuje i pyta:

- Czy Pani wie, gdzie jedzie?

-Jadę na zebranie, ale chyba się już skończyło, bo widzę, że wszyscy wracają.

Zebrała **Becia**

ŁAMIJĘZYK

Konstantynopolitańczykiewiczównianeczka, córka konstantynopolitańczyka

z konstantynopolitańskiego grodu.



Pomoże może Pomorze, a gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze

nie pomoże, to pomoże może Gdańsk.

Wyłamywała **Becia**